

Odpowiedz na pytania.

- W jakich krajach chrześcijanie są najbardziej prześladowani?

.....

.....

.....

- W jaki sposób są prześladowani chrześcijanie?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



- W jaki sposób zginął św. Szczepan?

.....

.....

.....

- Jakie są owoce męki Szczepana?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Homilia ks. kard. Angelo Amato wygłoszona podczas beatyfikacji polskich misjonarzy w Peru

„Co nam mówią męczennicy? Zostawiają nam trzy przesłania: Pierwsze jest przesłaniem wiary: męczennicy przezwyciężyli liczne trudności swojej misji na ziemi peruwiańskiej, dzięki nadzwyczajnemu zaufaniu opatrności Bożej. Ten mocny duch wiary dał im wewnętrzny pokój, aby oddać siebie w ręce Boże, trwając w wypełnianiu swojej misji, pomimo wyraźnego niebezpieczeństwa śmierci.

Drugie przesłanie dotyczy miłości. Z powodu miłości stali się misjonarzami, zachęteni potrzebą głoszenia Chrystusa i niesienia ludom Dobrej Nowiny. Uczyli dzieci i młodych miłości do Jezusa. Pomagali potrzebującym, towarzyszyli chorym. Byli uprzejmi, przyjaźni, pracowici. Na przykład w czasie epidemii cholery w marcu 1991 r. dwaj franciszkanie starali się towarzyszyć zarażonym, przewożąc ich do szpitali. Pomagali mieszkańcom wiosek w czasie kryzysu ekonomicznego i suszy. Przyczyniali się do budowy studni. Organizowali kursy hodowli zwierząt, uprawy roli i budowy dróg. Nie mieli nieprzyjaciół, wszyscy ich szanowali i kochali.

Trzecie przesłanie mówi o wierności powszechnemu powołaniu chrześcijańskiemu i misyjnemu. Męczennicy byli wytrwali w modlitwie, z radością prowadząc życie ubogie i proste, nieprzywiązani do dóbr doczesnych. Przybyli do Peru, aby służyć dziełu Bożemu i z takim nastawieniem wewnętrznym zmierzali się ze śmiercią dla Pana. Są męczennikami zarówno przez krew wylaną dla wyznania wiary wobec zabójców, jak i przez wyznanie miłości, która przemienia naszą historię skażoną złem w Historię Zbawienia – zacznij nadziei i dobroci”.

- Czego możemy się nauczyć od męczenników?
-
-
-



Modlitwa o beatyfikację Heleny Kmieć

„Miłosierny Boże! Dzięki Twemu miłosierdziu przybliżyło się do nas królestwo niebieskie. Wspominając piękne życie Helenki, prosimy, udziel jej odpuszczenia grzechów, aby uwolniona od wszystkich win cieszyła się z Tobą bez końca.

Przyjmij, Panie, naszą modlitwę. W pokorze prosimy, byś dał miejsce w niebie, błogosławiony pokój oraz blask Twego światła służebnicy Helenie, która zasnęła z nadzieją zmartwychwstania.

Także nam, którzy oplakujemy jej odejście, daj życiodajną nadzieję w naszych sercach. Niech będzie dla nas pociechą w cierpieniu, które stało się naszym udziałem.



Błogosławiony o. Michał Tomaszek

Urodził się 23 września 1960 r. we wsi Łękawica, na ziemi żywieckiej. Ojciec Michała zmarł w 1969 r., pozostawiając wdowę z czworgiem dzieci. Cały ciężar utrzymania, wychowania dzieci spadł na matkę. Rodzeństwem Michała był jego brat bliźniak i dwie starsze siostry.

Razem z bratem bliźniakiem chodził do szkoły w swojej wiosce Łękawicy. Pochodził z rodziny religijnej, należał też do grona ministrantów, a w sąsiedztwie Łękawicy, w Rychwałdzie, pracowali franciszkanie, którymi zaczął się interesować. Myśląc o dalszej nauce w szkole średniej, dowiedział się, że krakowska prowincja franciszkanów prowadzi w Legnicy Niższe Seminarium Duchowne. Do niego też zdecydował się wstąpić. W czasie pobytu w szkole średniej sporo czasu poświęcał na modlitwę prywatną w kaplicy seminaryjnej. Nadto każdego wieczoru, po zgaszeniu światła w sypialni, klękał przed figurą Matki Bożej Niepokalanej, przywiezioną z domu rodzinnego. Po maturze zgłosił się jako kandydat do zakonu. W podaniu pisał m.in.: „Już od dawna jestem przekonany, że mam powołanie do kapłaństwa i zakonu, co miałem okazję gruntowniej przemyśleć w Niższym Seminarium Duchownym w Legnicy. Pragnieniem moim jest praca na misjach, by w ten sposób służyć Bogu i Niepokalanej.”

Po nowicjacie, który odbył w Smardzewicach, br. Michał rozpoczął wyższe studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Krakowie. Studiował tam w latach 1981-1987. Koledzy z czasu pobytu w seminarium wspominają jego gorliwość zakonną, chętnie włączanie się w okolicznościowe prace, aktywny udział w katechizacji dzieci specjalnej troski oraz przygotowywanie pomocy duszpasterskich i katechetycznych.

Na diakona został wyświęcony 7 czerwca 1986 r. we Wrocławiu, przez ks. kard. Henryka Gulbinowicza (podczas tej samej uroczystości święcenia kapłańskie przyjął o. Zbigniew Strzałkowski). Rok później, 23 maja 1987 r., w bazylice św. Franciszka w Krakowie został wyświęcony na kapłana.

Przez dwa lata (1.06.1987-25.07.1989) pracował w franciszkańskiej parafii w Pieńsku. Był tam wikariuszem i katechetą. W pracę duszpasterską włączył się z całym młodzieńczym zapałem i entuzjazmem. Jako dobry i sumienny kapłan budził zaufanie wiernych. Wprawiony w Krakowie w katechizację dzieci specjalnej troski, także w Pieńsku prowadził zajęcia z dziećmi niepełnosprawnymi. Ze względu na dobroć, uprzejmość, współczucie, jakimi darzył ludzi potrzebujących pomocy, jedna z parafianek nazwała go drugim św. Franciszkiem. Był całym sercem oddany Bogu i ludziom.

W czasie pracy duszpasterskiej w Pieńsku dowiedział się, że jego dwaj starsi współpracownicy: o. Strzałkowski i o. Wysoczański, mają wkrótce wyjechać na misje do Peru. Wówczas zwrócił się z prośbą do o. prowincjała Feliksa, aby i on mógł pojechać z nimi. Dołączył do nich w lipcu 1989 r. Już w Polsce zdawał sobie sprawę, że misja w Peru jest trudna i jego życie może być narażone na niebezpieczeństwo. Przed wyjazdem, po pożegnalnej Mszy św. w parafii w Pieńsku, odważnie powiedział, że jeśli trzeba będzie dla sprawy Bożej złożyć ofiarę życia, to nie będzie się wahał.

Po krótkim czasie nauki podstaw języka, o. Michał włączył się w pracę duszpasterską w Pariacoto. Miał wielki dar do pracy z dziećmi i młodzieżą. Zgromadził wokół parafii wielu młodych, którzy przychodzili na katechezę, wspólną modlitwę, ale i rekreację.

Ojciec Michał był człowiekiem głębokiej wiary, skromnym i rozmodlonym. Wielką czcią otaczał Matkę Bożą. Był obdarzony talentem muzycznym, do dzieci i młodzieży docierał poprzez muzykę i śpiew.

Jego działalność misyjna trwała zaledwie dwa lata. 9 sierpnia 1991 r. zginął wraz z o. Zbigniewem Strzałkowskim w Pariacoto, zamordowany przez członków organizacji Sendero Lumino (Świetlisty Szlak). Został pochowany w kościele parafialnym. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się 5 czerwca 1995 r. Uroczysta beatyfikacja odbyła się 5 grudnia 2015 w Chimbo-
te w Peru.

Na podstawie: www.meczennicy.franciszkanie.pl

Błogosławiony o. Zbigniew Strzałkowski

Urodził się w Tarnowie 3 lipca 1958 r. Jego rodzice mieszkali we wsi Zawada koło Tarnowa. Miał dwóch starszych braci.

Uchodził za chłopca pilnego i zdolnego. Należał do grona ministrantów i był lektorem. W 1973 r. rozpoczął naukę w Technikum Mechanicznym w Tarnowie. Egzamin dojrzałości zdał w maju 1978 r.

Przez rok (1978/79) pracował w sąsiedniej miejscowości w Państwowym Ośrodku Maszynowym, aż do wstąpienia do zakonu. W podaniu o przyjęcie do prowincji krakowskiej zakonu franciszkanów napisał: „pragnę służyć Panu Bogu w zakonie jako kapłan, w kraju lub na misjach, gdziekolwiek mnie Bóg powoła, pragnę naśladować św. Franciszka i bł. Maksymiliana Kolbego”.

We wrześniu 1979 r. Zbigniew rozpoczął nowicjat w Smardzewicach. Następnie przyjechał do Krakowa, i od września 1980 r. rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym. Jako kleryk włączał się aktywnie w życie seminaryjne, brał udział w zakładaniu Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu (REFA). Nie zaniedbywał przy tym modlitwy i obowiązków związanych z nauką. Po złożeniu ślubów wieczystych (1984 r.), w podaniu do o. prowincjała napisał m.in.: „Gotowość wyjazdu na misje wyraziłem prosząc o przyjęcie do zakonu, a teraz, po złożeniu profesji wieczystej, ponawiam ją”. Na diakona został wyświęcony 15 czerwca 1985 r. w kościele oo. karmelitów w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 7 czerwca 1986 r. we Wrocławiu, we franciszkańskim kościele pw. św. Karola Boromeusza (podczas tej samej uroczystości wyświęcony został na diakona o. Michał Tomaszek). Rozpoczął pracę w Niższym Seminarium Duchownym w Legnicy jako wicerektor. Miał to być równocześnie staż w posłudze kapłańskiej. Do jego obowiązków należało prowadzenie lekcji religii, wychowawcza obecność przy uczących się w seminarium chłopcach, załatwianie spraw związanych z utrzymaniem domu, troska o zdrowie i czas wolny seminarzystów. Służył również w parafii posługą w konfesjonale i na ambonie, sporadycznie wyjeżdżał w teren w celu szerzenia Rycerstwa Niepokalanej i kultu św. Maksymiliana. Dwuletni pobyt o. Zbigniewa w Legnicy został zapisany miłymi wspomnieniami grona nauczycielskiego i współbraci zakonnych. Prowincja krakowska w porozumieniu z generałem zakonu włączyła się w pracę misyjną w Peru. Jako pierwsi wyjechali w 1988 r. o. Zbigniew Strzałkowski i o. Jarosław Wysoczański. Przed wyjazdem, kiedy w rozmowach wspomniano, że obecnie robi się tam niebezpiecznie, o. Zbigniew odpowiadał: „Gdy się jedzie na misje, trzeba być gotowym na wszystko.”

W pracy misyjnej, oprócz działań duszpasterskich, o. Zbigniew troszczył się o zdrowie mieszkańców, zwłaszcza gdy w okolicy wybuchła epidemia cholery. Był przez ludzi nazywany „Doktorem”, bo z poświęceniem służył chorym, dodając im jednocześnie otuchy i nadziei.

9 sierpnia 1991 r. zginął wraz z o. Michałem Tomaszkiem w Pariacoto, zamordowany przez członków organizacji Sendero Luminoso (Świetlisty Szlak). Został pochowany w kościele parafialnym. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się 5 czerwca 1995 r. Uroczysta beatyfikacja odbyła się 5 grudnia 2015 w Chimbote w Peru.

Na podstawie: www.meczennicy.franciszkanie.pl